

Jan Lewandowski
(Instytut Historii UMCS, Lublin)

Zagłada pogranicza

J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, A. Saluk, Wid deportacji do deportacji. Suspilno-politycznie žyttia chołms'ko-pidlias'kich ukrainciw (1915-1947). Doslidzenia. Spogadi. Dokumenty. U tr'och tomach. Tom I: Doslidženija, Czerniwci, Bukrek 2011, ss. 880, il.

(Od deportacji do deportacji. Ukraińskie życie społeczno-polityczne na Chełmszczyźnie i Podlasiu (1915-1947) Badania.

Wspomnienia. Dokumenty. W trzech tomach. Tom I: Badania, Bukrek, Czerniowce 2011, ss. 880, il.)¹

Annihilation of the Border Land: J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, A. Saluk, Wid deportacji do deportacji. Suspilno-politycznie žyttia chołms'ko-pidlias'kich ukrainciw (1915-1947). Doslidzenia. Spogadi. Dokumenty. U tr'och tomach. Tom I: Doslidženija, Czerniwci, Bukrek 2011, ss. 880, il.

STRESZCZENIE:

krytyczne omówienie najnowszej ukraińskiej publikacji poświęconej społeczności ukraińskiej na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Słowa kluczowe: Podlasie, Chełmszczyzna, Ukraińcy, mniejszości narodowe.

Problematyka szeroko pojmowanego pogranicza, często podejmowana w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci przez badaczy z różnych dyscyplin humanistycznych, rozpatrywana jest przede wszystkim z punktu widzenia bogactwa kulturowego, wzajemnego oddziaływania języków, religii i innych obszarów ludzkiej aktywności w sferze ducha i materii.

¹ Praca została opublikowana w języku ukraińskim. Strona tytułowa, spis treści, przedmowa, wstęp i posłowie są w języku ukraińskim, polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim, co m. in. wpłynęło na jej objętość.

Przez wieki na obszarach pogranicza, mimo różnego rodzaju konfliktów, ukształtował się model współżycia różnych grup religijnych, językowych, etnicznych, czy potem narodowych, umożliwiających ich trwanie przez całe stulecia. Obszary pogranicza stały się ojczyzną dla ludzi wyznających różne religie, mówiących wieloma językami, odwołujących się do różnorodnych tradycji. Owa różnorodność znalazła odzwierciedlenie w krajobrazie kulturowym obejmującym m. in. nazewnictwo, obyczaje, czy architekturę sakralną i świecką.

Kres tak rozumianego pogranicza rozpoczął się wraz z kształtowaniem się nowoczesnych, masowych ruchów narodowych, unarodowieniem ludności chłopskiej, wcześniej indyferentnej pod względem narodowym. Towarzyszyła tym procesom polityka narodowa i wyznaniowa państw, do których tereny te należały, realizująca własne cele, często sprzeczne z interesami poszczególnych grup zamieszkujących obszary pograniczne. Wśród dotychczasowych modeli, określających współistnienie różnych grup pogranicza razem, obok siebie i przeciw sobie, coraz większą rolę zaczął odgrywać ten ostatni.

Podlasie i Chełmszczyzna były typowymi terenami pogranicza, aczkolwiek termin „Chełmszczyzna” ma dopiero XIX-wieczną genezę, a oznaczał on tereny Królestwa Polskiego na zachód od Bugu i na południe od rzeki Włodawki, zamieszkałe w zdecydowanej większości przez ludność katolicką dwu obrządków, a po roku 1875 przez katolików obrządku łacińskiego i prawosławnych. Był to wręcz modelowy obszar pogranicza w wymiarze religijnym, etnicznym i językowym. Także terminu „Podlasie” używano w innym znaczeniu niż przed rozbiorami².

Periodyzacja XIX i XX-wiecznych dziejów Chełmszczyzny i Podlasia jest niesłychanie „gęsta”. W 1795 r. ziemie te znalazły się w granicach zaboru austriackiego i pruskiego, w latach 1809-1815 w Księstwie Warszawskim, a w 1815 r. w Królestwie Polskim. W 1875 r. władze rosyjskie skasowały ostatnią w państwie carów grekokatolicką diecezję chełmską, uznając unitów za prawosławnych, a ukaz tolerancyjny w 1905 r. pozwalał im wprowadzić na porzucanie prawosławia, ale nie umożliwił powrotu do unii. Lata 1914-1915 to wypędzenie około 90% ludności prawosław-

² „Chełmszczyzna” obejmowała przedbużańską część przedrozbiorowej ziemi chełmskiej, województwa bełskiego, fragmenty ziemi przemyskiej i lubelskiej. XIX wieczne „Podlasie” to także przedbużańska część przedrozbiorowego brzeskolitewskiego i część województwa podlaskiego. W najczęściej używanej pod koniec XIX w. i w I połowie XX w. zbite „Chełmszczyzna i Podlasie” ujmowano tereny Królestwa Polskiego zamieszkałe, obok innych grup wyznaniowych, przez grekokatolików, a potem prawosławnych. Na Podlasiu i Chełmszczyźnie żyły także inne grupy religijne i etniczne, czy narodowe: Żydzi, Niemcy, Tatarzy, ale nie one stanowiły o pogranicznym charakterze tych terenów.

nej w głąb państwa rosyjskiego i okupacja austriacka na Chełmszczyźnie, a niemiecka na Podlasiu, trwające do listopada 1918 r. Wcześniej, w lutym 1918 r., najpierw traktatem brzeskim państwa centralne przyznały Podlasie i Chełmszczyznę Ukraińskiej Republice Ludowej, ale już pod koniec tego roku stanowią one część odradzającej się państwowości polskiej. W 1939 r. rozpoczęła się trwająca do lipca 1944 r. okupacja niemiecka. Wraz z powrotem władzy polskiej rozpoczęło się wysiedlanie ludności prawosławnej, najpierw do 1946 r. do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR), a w 1947 r., w ramach akcji „Wisła”, na ziemie północne i zachodnie państwa polskiego. Pogranicze w dotychczasowym kształcie przestało istnieć.

W ciągu półtorawieczna zmieniające się władze prowadziły działania polityczne wobec tych ziem, często o przeciwstawnych celach, a ludność Chełmszczyzny i Podlasia stała się przedmiotem poczynań podejmowanych z perspektywy Wiednia, Warszawy, Petersburga, Berlina, od 1915 r. Wiednia, Berlina, znów Warszawy i Berlina, wreszcie Moskwy i Warszawy... Cele polityczne tych działań zmieniały się nie tylko wraz ze zmianą decydenta, ale także w trakcie dłuższego bądź krótszego władania tymi terenami.

Tak było również w latach 1915-1947, którym poświęcona jest omawiana monografia. Jest ona pierwszym tomem z trzech zaplanowanych, przy czym dwa kolejne mają objąć wedle zapowiedzi Autorów: „wspomnienia” i „dokumenty”.

W „Przedmowie” i „Wstępie” Autorzy przedstawiają motywy podjęcia badań i cel pracy: „Po pierwsze ze względu na skrajnie przekłamaną historię chełmskiej gałęzi narodu ukraińskiego postanowiliśmy skonstruować przynajmniej w jakimś stopniu obiektywny obraz jego przeszłości. Po drugie, zachować dla pokolenia ludzi wypędzonych z kraju ojczystego oraz ich potomków pamięć o tym, gdzie są ich korzenie.” (s. 49). „Skrajnie przekłamana historia” w polskim przekładzie tekstu przedmowy, to w tekście ukraińskim „zaputana” (zagmatwana, zawikłana, zamacona). Podobny sens na też tłumaczenie na pozostałe języki (ros. zaputannaja, ang. complex, niem. komplizierte). Pomyłka tłumacza, czy świadome wyostrzenie sprawy? Polski przekład pozostawia wiele do życzenia pod względem poprawności językowej, ale tego typu „przekłamania” zmieniają sens wypowiedzi³.

Wstęp zawiera krótki szkic dziejów „ziem chełmsko-podlaskich” do roku 1915, omówienie głównych źródeł, zarówno archiwalnych, biblio-

³ Różnice między ukraińskim a polskim tekstem wstępu nie sprowadzają się tylko do spraw przekładu.

tecznych, jak i opublikowanych oraz zwięźle wyliczenie nazwisk autorów ukraińskich, polskich i rosyjskich opracowań wykorzystanych w pracy. Jest też kilka zdań o metodzie i długa lista podziękowań. Już we wstępie ujawniły się cechy charakterystyczne dla dalszych partii pracy: nieścisłości lub błędy wynikające z pominięcia podstawowych dla poruszanych zagadnień opracowań.

Lista tych pominięć jest długa. Przy Chełmie pominięto m. in. historię miasta Bolesława Zimmera⁴ i pracę zbiorową pod redakcją Ryszarda Szczygła⁵, przy sprawach osadnictwa prace Włodzimierza Czarneckiego⁶ i Małgorzaty Kołacz⁷, prawosławnej i greckokatolickiej diecezji chełmskiej Andrzeja Gila⁸, Witolda Kołbuka⁹, czy Artura Korobowicza¹⁰, w sprawach relacji między Rzymem a Petersburgiem, dotyczących także losów unickiej diecezji chełmskiej, tłumaczoną na język polski pracę francuskiego jezuitę Adriena Boudou¹¹. Stąd takie sformułowania, że kiedy „Władza rosyjska od połowy XIX wieku *przemocą nawracała unitów na prawosławie, lecz nie ruskie, a rosyjskie* (kursywa w tekście pracy – JL). W kwietniu 1875 r. w Petersburgu podjęto decyzję o likwidacji i przyłączeniu ruskiego Kościoła Grecko-katolickiego do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Prawie połowa wiernych razem ze swoimi kapłanami odmówiła przyjęcia nowego obrządku i...chciał nie chciał przeszła na obrządek rzymskokatolicki, łaćniński i zarazem polski” (s. 77)¹².

⁴ *Miasto Chełm: zarys historyczny*, Warszawa - Kraków 1974.

⁵ *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996.

⁶ *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV w.*, „Rocznik Chełmski”, 3, 1997, s.9-63; *Rozwój sieci osadniczej ziemi chełmskiej w latach 1451-1510*, „Rocznik Chełmski”, 5, 1999, s.9-59; *Przemiany sieci osadniczej w ziemi chełmskiej od 1511 r. do końca XVI w.*, „Rocznik Chełmski”, 6, 2000, s.7-54; *Rozwój sieci parafialnej Kościoła łaćnińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 48, 2000, s.29-89; *Kształtowanie podstaw terytorialnych ziemi chełmskiej w średniowieczu i jej obraz naturalny*, „Rocznik Chełmski”, 11, 2007, s.11-31.

⁷ *Spoleczności chłopskie ziemi chełmskiej w średniowieczu*, Lublin 2009.

⁸ *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999; *Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005.

⁹ *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej 1835-1875*, Lublin 1992.

¹⁰ *Kler greckounicki w Królestwie Polskim (1815-1875)*, „Rocznik Lubelski”, 9, 1966, s.241-264; *Stosunek władz świeckich do obrządku greckokatolickiego w świetle prawa Królestwa Polskiego (1815-1875)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 20, 1965, s.145-159; *Zmiany w stanowisku prawnym obrządku greckounickiego w czasie tak zwanych reform Wielopolskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 17, 1965; *Zależność obrządku greckounickiego w Królestwie Polskim od wyższych władz duchownych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20, 1968, s.47-58.

¹¹ A. Boudou *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*, przekł. Z. Skowrońska, t. 1: 1814-1847, t. 2: 1848-1883, Kraków 1928.

¹² Polskie tłumaczenie nie do końca precyzyjnie oddaje tekst ukraiński – zob. s.61.

Te trzy zdania wymagają obszerniejszego komentarza. Autor nie przytacza żadnych źródeł ani literatury na poparcie tych stwierdzeń, co sprawia wrażenie, iż są to sprawy powszechnie znane, oczywiste i nie wymagające dokumentacji. Tymczasem w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że decyzja o kasacie unii pod berłem Romanowów zapadła (pomijając wcześniejsze poczynania Katarzyny II) w początkach panowania Mikołaja I i jej konsekwencją była likwidacja diecezji grekokatolickich w Cesarstwie Rosyjskim w roku 1839. Grekokatolików uznano wówczas za prawosławnych, a zgodnie z ówczesnym stanem prawnym porzucenie panującej religii było karane, a przede wszystkim nieważne. Za Mikołaja I podjęto też przygotowania do likwidacji unii w Królestwie Polskim, przy czym cały „ruski Kościół Grecko-katolicki” stanowiła jedna diecezja chełmska, licząca przed kasatą około 280 tys. wiernych, w której duchowni poza liturgią w języku starosłowiańskim, posługiwali się językiem polskim (od roku 1864 usiłowano im narzucić język rosyjski). Za początek stosowania przemocy wobec grekokatolików można uznać rok 1866 (wywiezienie biskupa Kalińskiego, „oczyszczanie” cerkwi z „polonizmów i lacyzizmów”, w asyście wojska i policji, pierwsze śmiertelne ofiary wśród unitów) i nie było to związane z „nawracaniem unitów na prawosławie”, ale z oporem duchowieństwa i wiernych wobec „oczyszczania” dotychczasowego obrządku i upodobniania go do prawosławia. Przy czym prawosławie nie było dla grekokatolików, uznających zwierzchnictwo papieża, obrządkiem, ale odrębnym wyznaniem. Trudno też nie dostrzec sprzeczności między zdaniem, że już w połowie XIX w. władza carska „przemocą nawracała unitów na prawosławie”, a stwierdzeniem, że decyzję o likwidacji unii w Królestwie podjęto w kwietniu 1875 r. I wreszcie owa połowa grekokatolików, która w 1875 r. „przeszła na obrządek rzymskokatolicki”, to czysta fantazja, bowiem, jak już wspomniano, wszystkich grekokatolików w Królestwie, niezależnie od ich woli, uznano za prawosławnych, a „opornych”, którzy nie chcieli praktykować w cerkwiach prawosławnych, prześladowano, zaś duchownych rzymskokatolickich, którzy potajemnie udzielali posług byłym unitom, surowo karano¹³. Wreszcie, jaka była w XIX w. różnica między prawosławiem ruskim, a rosyjskim i czy coś takiego jak prawosławie ruskie wówczas istniało?¹⁴

¹³ E. Bańkowski, *Ruś Chełmska od czasu rozbioru Polski*, Lwów 1887; H. Dylągowa *Dzieje Unii Brzeskiej 1596-1918*, Warszawa-Olsztyn 1996; F. Rzemieniuk, *Unicy polscy 1596-1946*, Siedlce 1998.

¹⁴ Sformułowania o prawosławiu ruskim nie ma w ukraińskim tekście wstępu na s. 61.

Nieściłości dotyczą także opisu późniejszych wydarzeń, m. in. ukażu tolerancyjnego z 1905 r. i jego realizacji¹⁵, a także utworzenia guberni chełmskiej. O tej ostatniej napisano, że decyzja o jej utworzeniu „weszła w życie 23 czerwca 1912 r.” (tekst polski, s. 78), podczas gdy 23 czerwca/6 lipca 1912 r. to data zatwierdzenia przez Mikołaja II przyjętej przez Dumę Państwową i Radę Państwa ustawy. Władze guberni chełmskiej rozpoczęły działalność 1/14 września 1913 r.¹⁶

Uwagi dotyczące wstępu odnoszą się w znacznej mierze do dalszych partii tej obszernej pracy, zwłaszcza, że już we wstępie zostały wprowadzone jako oczywiste, a zatem nie wymagające uzasadnienia, założenia i terminy stosowane w dalszych jej częściach. Pierwsze z nich to określenie „ukraińskie ziemie etniczne”, używane m. in. w odniesieniu do Podlasia i Chełmszczyzny, czyli terenów, na których ani w XIX w., ani później, ludność ruska, a potem ukraińska, nawet według rosyjskich statystyk nie stanowiła większości. Zastrzeżenia recenzenta nie dotyczą samego terminu, ale braku wyjaśnienia co Autorzy pod tym pojęciem rozumieją. Uniemożliwia to naukową dyskusję nad zasadnością jego używania w odniesieniu do badanego obszaru. Słowo „pogranicze” pojawia się dopiero na s. 216 i jest używane nader wstrzemięźliwie. Kolejne założenie to utożsamianie wszystkich grekokatolików, a potem także prawosławnych, na tym terenie z Ukraincami, podczas gdy źródła świadczą o zróżnicowaniu językowym tej ludności¹⁷.

¹⁵ Na s.62 wstępu występuje „archiepiskop Chołms'ko-Pidlaskij Jewłogij” (tekst ukraiński), w tekście polskim jest „arcybiskup późniejszy chełmsko-podlaski Jewłogij”. W rzeczywistości Eulogiusz (Wasyl Semenowicz Georgijewski) był w latach 1903-1905 biskupem lubelskim jako wikariusz arcybiskupa chełmsko-warszawskiego, a następnie w latach 1905-1914 samodzielnym biskupem chełmskim. Godność arcybiskupa uzyskał w roku 1912; J. Fedoryk, *Prowostawnie duchowienstwo w Carstwi Pol'skomu w 1875-1905 rokach*, Donieck 2013, s.242-243. Tytuł arcybiskupa chełmskiego i podlaskiego uzyskał w 1940 r. Hilarion (Iwan Ohijenko) - M. Hornyj, *Ukraincy Chołmszczyzny i Pidl'aszsz'a. Widatniszi osoby XX stolitt'a*, Lviv 1997, s.82.

¹⁶ A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997, s.55,62-63.

¹⁷ Unicki duchowny Emilian Bańkowski, znający dobrze XIX-wieczne realia, pisał: *Ludność unicka Królestwa w miastach mówi tylko po polsku, także we wsiach dekanatów: krasnostawskiego, szczebrzeskiego, tarnogrodzkiego, lubelskiego, międzyrzeckiego i tosickiego po większej części mówi czystym polskim książkowym językiem, w dekanatach zaś sokołowskim i augustowskim nie rozumie wcale po rusku, mówi po polsku z mazurskim syczeniem...* - E. Bańkowski, *op. cit.*, s. 109-110. O braku ukraińskiej świadomości narodowej wśród prawosławnej rdzennej ludności Chełmszczyzny przed I wojną światową pisali jesienią 1915 r. funkcjonariusze c. i k. Zarządu Wojskowego. Szerzej o tym J. Lewandowski, *Sprawa chełmska w czasie pierwszej wojny światowej*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna: Chełmszczyzna w XIX i XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2011, s.192. Według spisu powszechnego, przeprowadzonego przez austro-węgierskie władze okupacyjne (stan na 15 października 1916 r.), 32,2% ludności prawosławnej Chełmszczyzny jako język macierzysty (Muttersprache) po-

Wreszcie relacja Rusini-Ukraińcy. Termin „Ukraińiec” w sensie narodowym wprowadzili w Galicji w końcu XIX w. zwolennicy odrębności narodowej tamtejszych Rusinów od Rosjan. Doprowadziło to do podziału ruskiej społeczności Galicji na Ukraińców, uważających się za odrębny naród, i Rusinów (Małorusinów, moskalofilów, Starorusinów), zwolenników jedności narodowej z Rosjanami¹⁸.

Inaczej wyglądała sytuacja w Królestwie Polskim. Po roku 1875 prawosławna inteligencja Chełmszczyzny i Podlasia, zarówno napływowa (z Galicji i z guberni Cesarstwa Rosyjskiego)¹⁹, jak i miejscowa (dawni księża unicy, którzy przyjęli prawosławie, i wykształceni w rosyjskich szkołach średnich i wyższych duchowni i świeccy), do roku 1915 gorliwie rusyfikowała miejscowych Rusinów²⁰, chociaż, jak się okazało po ukazie tolerancyjnym i później, z mizernym skutkiem. Wśród rusyfikatorów, było wielu późniejszych (po roku 1918) wybitnych ukraińskich działaczy narodowych, m. in. Mychajło Kobryn²¹. O ile Rusini galicyjscy mieli wybór między ukraińską i rosyjską opcją narodową, to w Królestwie Polskim do roku 1915 był to wybór między rosyjską lub polską przynależnością narodową²².

Ostatni z ogólnych problemów, dotyczących całej pracy, to kwestia autorstwa poszczególnych rozdziałów, które nie są przypisane do poszczególnych badaczy. Brak też redaktora całości. Jest to o tyle istotne, że wprawdzie każdy z Autorów ma mniej lub bardziej pokąźny doro-

dało polski - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Militärgeneralgouvernement in Lublin Wirtschafliche Sektion 528). Wyniki spisu dotyczące guberni lubelskiej w granicach z 1912 r. (w tym Chełmszczyzny) zostały opublikowane - J. Lewandowski, *Zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej Lubelszczyzny w czasie I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 46/47, 1991/1992, s.309-341.

¹⁸ W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s.79-96. Tam też wielojęzyczna literatura przedmiotu.

¹⁹ O duchowieństwie prawosławnym między kasatą unii a ukazem tolerancyjnych ostatnio obszerną monografię opublikował J. Fedoryk, *op. cit.*

²⁰ Istotną rolę odgrywało w tym, m. in. wydające prasę dla prawosławnej ludności Prawosławne Bractwo Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie - S Dmítruk, *Typografia Prawosławnego Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie w latach 1912-1914*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna...*, s.177-188.

²¹ M. Hornyj, *op. cit.*, s.102-108 (tam też biogramy innych ukraińskich działaczy narodowych na tym terenie); A. Kolańczuk, *Ukraińcy z Chełmszczyzny i Południowego Podlasia zaangażowani w budowanie państwowości ukraińskiej oraz uczestniczący w walkach o niepodległość Ukrainy w latach 1917-1921*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna...*, s.223-250.

²² M. Roszczenko, *Kwestia tożsamości etnicznej ruskiej (ukraińskiej) ludności Chełmszczyzny i Południowego Podlasia w XIX wieku*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna...*, s.143-150; A. Szabaciuk, *Kontwersje ludności pounickiej na katolicyzm w Królestwie Polskim w latach 1905-1915*, Lublin 2011 (wydruk rozprawy doktorskiej w Bibliotece Głównej UMCS w Lublinie).

bek historyczny dotyczący Podlasia i Chełmszczyzny, ale bardzo różne przygotowanie zawodowe. Dwaj z nich są absolwentami uniwersyteckich studiów historycznych i pracownikami naukowymi (Jurij i Witalij Makar), kolejny to absolwent politechniki, przedsiębiorca, doktor nauk ekonomicznych i historycznych, wiceprzewodniczący Kongresu Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia (Mychajło Hornyj) i historyk-krajoznawca (Anatolij Saluk), absolwent Instytutu Kultury Fizycznej. Konsekwencją tego są różnice w narracji w poszczególnych rozdziałach, a także niesynchronizowane informacje na ten sam temat.

Rozdział I (I wojna światowa i bieżąństwo do Rosji, s. 135-176) rozpoczyna się opisem działań wojennych na Chełmszczyźnie i Podlasiu w latach 1914-1915. Działania wojenne w 1914 r., w których między Wisłą a Bugiem uczestniczyło pięć armii (dwie austro-węgierskie i trzy rosyjskie) i niemiecka grupa armijna Woyrscha, mimo iż posiadają obszerną literaturę w języku rosyjskim, niemieckim i polskim²³, zostały przedstawione na podstawie jednej ogólnej pracy rosyjskiej²⁴ i monografii Jarosława. Cabaja, w której zwięzły opis działań wojennych stanowi tło dla zasadniczej tematyki²⁵. przy tym Tarnawkę w powiecie krasnostawskim z Tarnawatką w tomaszowskim (s. 138).

Wspomniany wcześniej brak synchronizacji między różnymi informacjami występuje także w omawianym rozdziale. Na s. 156 jest stwierdzenie o tym, że na terenie Chełmszczyzny pozostało, po rosyjskiej deportacji około 15 tys. Ukraińców, podczas gdy na s. 144 w samym powiecie biłgorajskim doliczono się ponad 11 tys. prawosławnych, utożsamianych w pracy z Ukraińcami, a w hrubieszowskim blisko 20 tys. Na następnej stronie można przeczytać wyliczenia procentowe ubytku ludności prawosławnej, które stoją w sprzeczności z przytoczonymi liczbami bezwzględny. Na s. 145 Autor (Autorzy?) powołuje się, za J. Cabajem, na dane „Głównego Urzędu do spraw Narodowości austriackiej administracji okupacyjnej”, podczas gdy takiego organu nie wymienia się w cytowanej pracy, nie było go także w strukturach władz okupacyjnych.

Wiele kategoriycznych stwierdzeń nie jest udokumentowanych, a ich egzemplifikacja zawiera przemilczenia i nieścisłości. „Podczas nieobecności Ukraińców nastąpiło masowe zagarnięcie przez Polaków cerkwi

²³ M. in. A. Beloj, *Galicinskaja bitwa*, Moskwa-Leningrad 1929; *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd 1: *Das Kriegsjahr 1914*, hrsg. E. Glaise-Horstenau, Wien 1931; E. Izdebski, *Bitwa pod Komarowem. 26 sierpnia – 2 września 1914 r.*, Warszawa 1931.

²⁴ *Mirowyje wojny XX wieka*, Kn. 1: *Pervaja mirovaja wojna. Istoriceskij oczerk*, Moskwa 2002.

²⁵ J. Cabaj, *Spółeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006.

prawosławnych i przerobienie ich na kościoły. (...). Zagarnięcie ukraińskich cerkwi przy pomocy polskich legionistów odbyło się we wsiach Lipsko, Terespol, Topólcza, Szczebrzeszyn, Kosobudy, Radecznicza w powiecie zamojskim". Te dwa zdania wymagają wielu wyjaśnień i uzupełnień. Na ogół o przejęcie dawnych cerkwi unickich lub zbudowanych na ich miejscu prawosławnych zwracali się mieszkańcy parafii, którzy po ukazie tolerancyjnym przeszli z narzuconego im prawosławia na katolicyzm obrządku łacińskiego. Szczebrzeszyn nie był wsią, a miastem, zaś przed rokiem 1915 prawosławni dysponowali tam dwiema cerkwiami: pounicką i dawnym kościołem franciszkańskim przejętym na cerkiew po 1883 r. Kościół ten rekuncyliowano we wrześniu 1918 r. Liczba katolików w tej parafii sięgała 12 tys., a prawosławnych w roku 1924 było 85, zaś w 1937 – 37. W pobliskiej Topólczy parafia prawosławna przed wojną liczyła 448 wiernych, a w 1919 r. zaledwie 90. Cerkiew w Radeczniczy, to dawny klasztor bernardynów, przekazany po kasacie w 1864 r. najpierw grekokatolikom, a potem prawosławnym. W 1888 r. ulokowano tutaj prawosławne mniszki, ewakuowane przez Rosjan w roku 1915. Najbliżsi unicy, a potem prawosławni, mieszkali kilkanaście kilometrów od Radeczniczy. Rekuncylacja kościoła odbyła się w roku 1916 i tylko tutaj w uroczystości uczestniczył pluton żołnierzy Legionów Polskich. Na terenie parafii rzymskokatolickiej w Lipsku żyło w 1924 r. 15 prawosławnych i 1714 katolików, a proporcje te wynikały stąd, że po ukazie tolerancyjnym prawie wszyscy prawosławni przeszli do Kościoła rzymskokatolickiego. To m. in. na ich wniosek władze okupacyjne przekazały w 1917 r. dawną cerkiew grekokatolicką łacinnikom. Terespol to w tym przypadku Terespol (w indeksie figurują obie te miejscowości). Na terenie tej parafii w 1924 r. mieszkało 37 prawosławnych i 4013 katolików. Przejęta w 1918 r. pounicka świątynia służyła m. in. tym, którzy uczęszczali do niej przed rokiem 1875 jako grekokatolicy i ich potomstwu. Także pounicką cerkiew w Kosobudach austro-węgierskie władze okupacyjne przekazały katolikom w 1918 r. W 1924 r. na terenie tej parafii mieszkało według statystyki kościelnej 2980 katolików i 497 prawosławnych, a według danych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie 2801 katolików i 428 prawosławnych²⁶.

Stwierzeń, które wymagałyby sprostowań lub wyjaśnień, z powołaniem na aktualny stan badań, jest znacznie więcej. Na s. 154 można przeczytać, że w ciągu stu lat rosyjskiego panowania na Podlasiu i Chełmszczyźnie „kluczowe stanowiska oddawano etnicznym Rosjanom”, co jest prawdą dopiero po roku 1867. Na tej samej stronie stwierdzono, że spo-

²⁶ K. Grzesiak, *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Lublin 2010, *passim*.

śród 40 tys. wysiedlonych z tych terenów Polaków „żadna rodzina nie trafiła do centralnych lub wschodnich guberni Rosji”²⁷. Na stronie następczej napisano, że w 1918 r. „Polska” domagała się powrotu do granic z 1772 r. Kto? Kiedy? Gdzie? - na to pytanie nie znajdzie się odpowiedzi²⁸.

Cztery następne rozdziały obejmują lata II Rzeczypospolitej, a więc najdłuższy okres, w którym tytułowe „Ukraińskie życie społeczno-polityczne na Chełmszczyźnie i Podlasiu” mogło funkcjonować we względnie stabilnych warunkach. Jednakże zarówno tytuły poszczególnych rozdziałów, jak i suma zawartych w nich ustaleń, nie dają pełnego, chociażby opartego o dotychczasową historiografię, obrazu „życia społeczno-politycznego” społeczności ukraińskiej w ówczesnym województwie lubelskim. Rozdział II (s. 177-232) nosi tytuł „Problem przynależności państwowej Chełmszczyzny i Podlasia po zakończeniu I wojny światowej”, ale obejmuje także lata wcześniejsze. W tekście roi się od błędów, wskazujących na elementarny brak znajomości ówczesnych realiów. Na s. 181 można przeczytać, że sygnatariusze aktu 5 listopada 1916 r. zamierzali stworzyć niezależne państwo polskie z autonomiczną Galicją w jego składzie. Na tej samej stronie napisano, że „Rząd i polityczne koła Austro-Węgrów realizowały otwarcie propolską politykę”. Rzecz w tym, że w dualistycznej monarchii nie było wspólnego, austro-węgierskiego rządu, były odrębne rządy austriacki i węgierski, a wspólny by tylko monarcha i ministrowie spraw zagranicznych, wojny oraz skarbu, obsługującego wspólne instytucje. Z kolei polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w czasie wojny ulegała wielu zmianom, ale także ze strony Austro-Węgrów nie brakowało poczynań antypolskich, czego dobitnym wyrazem był pokój brzeski z 9 lutego 1918 r., w którym Ukraińskiej Republice Ludowej przekazywano Podlasie i Chełmszczyznę²⁹.

Rozdział III (s. 233-286) nosi tytuł „W Polsce odnowionej” i poświęcony jest przede wszystkim problematyce politycznej. Ukraińskie życie narodowe i polityczne na tym terenie rozwinęło się wraz z powrotem „bieżeńców”, przede wszystkim inteligencji, której większość zmieniła orientację narodową z rosyjskiej na ukraińską w latach 1915-1917, m. in. uczestnicząc w budowie struktur państwa ukraińskiego. Krytykując, nie

²⁷ M. Mądziak, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2011, szacuje liczbę uchodźców (bieżeńców) polskich na przełomie 1915/1916 r. na Kaukazie na 20 tys. osób, na Syberii na około 10 tys. osób, a w trzech guberniach uralskich (permskiej, ufijskiej i jekaterynburskiej) – 200 tys. Tam też dane dla innych guberni.

²⁸ Sformułowanie to powtarza się jeszcze kilkakrotnie w następnym rozdziale.

²⁹ Zob. m. in. L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962; A. Hausner, *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges*, Wien 1935; A. O. Čubarjan, *Brestskij mir*, Moskwa 1964.

bez racji, politykę narodowościową władz II Rzeczypospolitej, autorzy wkraczają na grunt „historii alternatywnej”, jak dotychczas nie mieszczącej się w kategoriach naukowych³⁰. Wątpliwości budzi też miejscami sposób korzystania z literatury przedmiotu. Odwołując się do artykułu Roberta Litwińskiego, dokonano charakterystyki inteligencji ukraińskiej w powiecie chełmskim. Problem polega na tym, że w tekście artykułu jest mowa nie o inteligencji ukraińskiej, a prawosławnej, której część uważała się nadal za Rosjan. Manipulacja prowadzi zatem do zaliczenia do inteligencji ukraińskiej zarówno tych prawosławnych, których określano jako „osoby bierne pod względem narodowościowym i religijnym”, jak i „powracających urzędników i popów, z nostalgią wspominających panowanie rosyjskie”³¹.

Także w tej partii nie brak szkolnych błędów, chociażby w sformułowaniach, że „Następca Grabskiego na stanowisku premiera, generał Władysław Sikorski...” (s. 244), czy „Narodowi (nacjonalistyczni) demokraci, którzy prawie przez cały okres międzywojenny znajdowali się przy władzy...”. Z poważniejszej pominiętej literatury przedmiotu warto wymienić dające szersze tło *Dzieje Lubelszczyzny*³², a także monografie Romana Wysockiego³³, Emila Horocha³⁴, czy Mirosława Szumiły³⁵.

Jeden z podrozdziałów nosi tytuł „Manipulowanie statystyką”. Zarzut ten postawiono władzom II RP, ale w tekście nie trudno doszukać się stwierdzeń i danych co najmniej wątpliwych. Zgodnie z przyjętymi założeniami wszyscy prawosławni to Ukraińcy (choć niekiedy wyodrębnia się wśród nich Rosjan), a zatem według rosyjskiego spisu z 1897 nawet w powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim) żyło wówczas 2,5 tys. Ukraińców.

W kolejnym, IV rozdziale (s. 287-330) przedstawiono „Stan materialno-bytowy i życie kulturalno-oświatowe Ukraińców”. Sytuacja materialna powracających z „bieżeństwa” była, zwłaszcza w pierwszych latach, niejednokrotnie tragiczna, ale dotyczyło to nie tylko prawosławnych, w tym Ukraińców, ale lecz także katolików obrządku łacińskiego. W tych

³⁰ Dotyczy to sformułowań, ze s. 234, o tym, że Polska wygrałaby, gdyby prowadziła rozsądniejszą politykę narodowościową i na s. 258: „Zamiast zjednoczenia społeczeństwa...”.

³¹ R. Litwiński, *Obraz życia społeczno-politycznego międzywojennego powiatu chełmskiego w doniesieniach władz administracji ogólnej*, „Rocznik Chełmski”, 11, 2007, s.143.

³² *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974. Trzy ostatnie rozdziały obejmują lata 1864-1944.

³³ *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1930*, Lublin 2003.

³⁴ *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993.

³⁵ *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP w latach 1928-1939*, Warszawa 2007.

trudnych, także pod względem politycznym, warunkach ludność ukraińska wykazała dużą aktywność i zaradność w organizowaniu życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego. Świadczy o tym chociażby rozwój ukraińskiej spółdzielczości. W rozdziale tym zostały podjęte także problemy ukraińskiej oświaty, które, wbrew konstytucyjnym gwarancjom, na Chełmszczyźnie i Podlasiu zostały rozwiązane niekorzystnie dla strony ukraińskiej. W międzywojniu władze II RP nie zgodziły się na otwarcie w województwie lubelskim szkół ukraińskich, co było jednym z powodów narastających napięć i ewolucji ugrupowań i polityków od stanowiska lojalnej współpracy w ramach państwowości polskiej do tendencji oderwania ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Dążenia te reprezentowały organizacje i działacze zarówno powiązani z ruchem komunistycznym (KPZU i związane z nią partie i organizacje), jak nacjonalistycznym (OUN).

Tytuł rozdziału V (s. 331-388) „Niszczenie prawosławia jako metoda wynarodowienia” przesądza o jego treści. Tutaj, podobnie jak wcześniej, przyjmuje się, że wszyscy prawosławni, a wcześniej grekokatolicy, to Ukraińcy. Pisząc o zmniejszeniu liczby cerkwi prawosławnych po roku 1918, pominięto nie tylko fakt, że część z nich to dawne kościoły rzymskokatolickie (m. in. Radecznica, Leśna Podlaska, Kodeń, wspomniany Szczebrzeszyn, czy Opole), ale także budowane na użytek rosyjskiej administracji i wojska cerkwie pułkowe, garnizonowe itp., które straciły swoich wiernych, że wreszcie zmniejszyła się liczebność ludności prawosławnej, a dotyczy to zarówno liczb bezwzględnych, jak i odsetka wyznawców prawosławia na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Sformułowanie (s. 341), że „grekokatolikami na Podlasiu i Chełmszczyźnie byli wyłącznie Ukraińcy i z ich środków zbudowano dziesiątki cerkwi” rozmija się z rzeczywistością – obowiązek budowy cerkwi, podobnie jak uposażenia parafii, spoczywał na kolatorach (patronach), czyli właścicielach dóbr, które leżały na terenie parafii. Wiernych, prawie wyłącznie chłopów, nie było stać, ani na wzniesienie cerkwi, ani na utrzymanie plebana z rodziną.

Informacja o tym, że ks. Wacław Kosior był w 1919 r. proboszczem (nastojatiel) parafii przy dawnej katedrze Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chełmie, jest o tyle nieścista, że parafia ta została erygowana kilkanaście lat później, po opuszczeniu świątyni przez jezuitów, którzy mieli prowadzić misję także wśród powracających z bieżenstwa prawosławnych.

W 1924 r., po zakończeniu powrotów z Rosji i stabilizacji pozycji prawosławia w państwie polskim (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), na terenie województwa lubelskiego, obejmującego Chełmszczyznę i Południowe Podlasie mieszkało 144 188 wyznawców prawosławia, któ-

rzy mieli do dyspozycji 49 parafii i 5 filii. Przeciętnie na parafię przypadało 2950 wiernych, a na placówkę 2 666³⁶. Parafie i filie etatowe były finansowane z budżetu państwa, a proboszczowie byli jednocześnie urzędnikami stanu cywilnego.

W latach następnych liczba parafii etatowych nieznacznie wzrosła, powstało też kilkadziesiąt, tolerowanych życzliwie przez państwo, placówek nieetatowych. Nagły zwrot w polityce państwa wobec prawosławia nastąpił w roku 1938. Przystąpiono do akcji rewindykacyjno-polonizacyjnej, w ramach której zamknięto wszystkie parafie nieetatowe i usunięto ich duchownych, a następnie przystąpiono do burzenia należących do nich cerkwi i domów modlitwy. Cerkiew prawosławna powróciła do stanu posiadania z połowy lat dwudziestych.

Akcja burzenia cerkwi, ciemna karta w dziejach II Rzeczypospolitej, nagłośniona przez środowiska ukraińskie, w powszechnym odbiorze przysłoniła poprzednich dwadzieścia lat poszukiwania *modus vivendi* prawosławia w państwie polskim i zaostrzyła stosunki polsko-ukraińskie, wzmacniając wrogi stosunek części społeczności prawosławnej do polskiej państwowości.

W tym rozdziale nie brak także większych lub mniejszych pomyłek, czy opinii, które wymagałyby uzasadnienia. Po ukazie tolerancyjnym trudno byłoby mówić o „odwiecznym przywiązaniu ludności do prawosławia” (s. 347). Na stronie następnej Autor pisze o unii na Podlasiu w 1924 r., utożsamiając ją z grekokatolicyzmem, podczas gdy rzecz dotyczy neounii, zwanej też obrządkiem słowiańskobizantyjskim.

Wśród cerkwi „rozebranych lub zrujnowanych” w latach 1918-1926 została wymieniona świątynia w Topólczy „zbudowana w 1758”, podczas gdy ten murowany obiekt został wzniesiony przed I wojną światową z funduszków Rosjanina Klaudiusza Paschałowa, a w 1919 r., po erygowaniu tam parafii rzymskokatolickiej, w której większość stanowili konwertyci z prawosławia, stał się kościołem parafialnym. Uhnin w radzyńskim przypisano do powiatu biłgorajskiego. Na s. 358 wymieniono województwo siedleckie w roku 1928.

Końcowa konkluzja rozdziału, iż „W w końcu lat 30-tych społeczeństwo polskie było opanowane antyukraińską histerią...” wymagałoby uzasadnienia, zwłaszcza, że realia stosunków polsko-ukraińskich, czy też katolicko-prawosławnych były znacznie bardziej złożone³⁷.

Latem II wojny światowej poświęcono rozdział VI (II wojna światowa: nadzieje Ukraińców a realia życia, s. 389-462), VII (Walki ukraińsko-pol-

³⁶ K. Grzesiak, *op. cit.*, s. 56-57.

³⁷ O tym ostatnim aspekcie zob. m. in. K. Grzesiak, *op. cit.*, s. 499-549.

skie na tle polityki niemieckich władz okupacyjnych, s. 463-512) i VIII (Ku ostatecznemu spolszczeniu kraju, s. 513-574). Szczegółowa analiza blisko dwustu stron monografii (389-574) wymagałaby więcej miejsca i własnych badań nad tym okresem, stąd ograniczę się tylko do kilku ogólnych uwag.

Niewiele można dowiedzieć się o tytułowym „życiu politycznym”, chociaż w rozdziale VI jest mowa o ukraińskim samorządzie, szkolnictwie, spółdzielczości, życiu kulturalnym i religijnym, a także organizacjach młodzieżowych i kobiecych. Podobnie trudno doszukać się informacji np. o liczebności ukraińskiej policji pomocniczej. Jest krótka informacja o ukraińskiej samoobronie, ale więcej napisano o działalności UPA po wojnie, niż w latach okupacji. Lista pytań badawczych, których Autorzy nie zechcieli postawić, a zatem nie udzielili na nie odpowiedzi, jest znacznie dłuższa.

Polska literatura przedmiotu, zarówno źródła, jak opracowania, idąca w setki, jest wykorzystywana śladowo, natomiast informacja o charakterze wykorzystanych źródłach ukraińskiej proweniencji jest zbyt oszczędna, ogranicza się do podania sygnatury, czasem tylko archiwum³⁸ lub tytułu prasowego. Znamienny jest też język opisywanego, tragicznego dla obu stron konfliktu. Martyrologii ludności ukraińskiej winni są Polacy, stosujący „masowy terror” i „radzieckie wzorce”. Polskie podziemie to przeważnie mordujące niewinną i bezbronną ludność ukraińską bandy, które „robiły wszystko, by pozbyć się elementu ukraińskiego” (s. 464). Zatem przedstawiciel UCK zwracał się do władz niemieckich o oczyszczenie powiatu hrubieszowskiego z polskich oddziałów (s. 520), ale pisanie o kolaboracji z Niemcami jest „błuznierstwem” „(s. 397).

Po stronie ukraińskiej działała „partyzantka” (s. 553), która „neutralizowała” ośrodki AK (s. 505), zaś akcja podjęta w powiecie hrubieszowskim przeciw AK przez niemieckie władze okupacyjne, ale przeprowadzona przez formacje policyjne złożone z Ukraińców z Wołynia, została opisana w następujący sposób: „Usunięto kilka polskich kolonii, które były gniazdami polskich band. Zaangażowanych w pomoc [AK-JL] Polaków unieszkodliwiono. Może ta akcja miała jakieś bolesne skutki dla współpracujących z bandą Polaków, ale takie postępowanie grupy Amasa było konieczne, aby zapobiec dalszej rzezi niewinnych ukraińskich chłopów ze strony rozwścieczonych i wyuzdanych polskich band.” (s. 552)³⁹. Autor dostrzega tragedię obu stron: ukraińskiej i polskiej, ale winą obciąża wyłącznie Polaków.

³⁸ Np. „Osobiste Archiwum Jurija Makara”.

³⁹ Jest to cytata z tekstu archiwalnego (brak informacji o jego charakterze), ale Autor rozdziału odnosi się do niego z pełną aprobatą.

Podobnie jak w poprzednich rozdziałach nie brak stwierdzeń, uważanych przez Autorów za oczywiste, ale sprzecznych z ustaleniami nie tylko polskiej nauki historycznej, albo wymagających źródłowego uzasadnienia⁴⁰. W bogatej w dane liczbowe i nazewnictwo geograficzne pracy brak tabel statystycznych i map.

Cztery ostatnie rozdziały obejmują lata 1944-1947. W rozdziale IX zostały przedstawione „Polityczne i prawne zasady rozwiązania kwestii ukraińskiej” (s. 575-620), rozdział X „Wysiedlenie Ukraińców z ich ziem praojczystrych” (s. 621-684) to szczegółowy opis przebiegu akcji wysiedlenczej do USRR według powiatów, XI to „Adaptacja Ukraińców chełmsko-podlaskich do nowych warunków życiowych na Ukrainie” (s. 685-728), zaś tytuł ostatniego to „Ostateczna likwidacja społeczności ukraińskiej na Chełmszczyźnie i Podlasiu” (s. 729-780).

Przedstawienie pełnych tragizmu losów wysiedlanej ludności, zarówno w Polsce (m. in. wielotygodniowe nieraz oczekiwanie pod gołym niebem na transport kolejowy), jak i po przekroczeniu granicy (obce, nieraz wrogie przybyzszom otoczenie, rozmieszczenie w niemieszkalnych pomieszczeniach, odmowa lub przeciąganie wypłaty odszkodowania za mienie pozostawione w Polsce, itd.), zawiera wiele szczegółowych danych z poszczególnych powiatów i gmin, porusza m. in. wątek utworzenia obwodu chełmskiego w składzie USRR. Także w tych rozdziałach nie brak sformułowań raczej z obszaru publicystyki niż naukowej narracji historycznej („...odbywały się prawdziwe polowania na Ukraińców na wzór tych, jakie uprawiali Europejczycy wobec rdzennej ludności indiańskiej podczas podboju Ameryki.”, s. 613).

Akcję „Wisła” określono jako „równoznaczną z ludobójstwem” (s. 752). Pomijając dyskusyjność tego stwierdzenia, trzeba zauważyć, że Autor (Autorzy?) innym językiem piszą o wysiedleniach do USRR niż o akcji „Wisła”. Wprowadzie zarówno polskie, jak i radzieckie statystyki wysiedlonych do USRR odróżniają Ukraińców od Rusinów, ale dla Autora „pojęcie Rusin, oznaczało poprzednio to samo, co potem Ukrainiec.” (s. 679).

Polska wersja „Połowia” (s. 781-786), stanowiąca rodzaj podsumowania, zaczyna się od dość zaskakującego dla polskiego historyka pytania „dlaczego Ukraińcy w ciągu wielu wieków doznali tak strasznych tragedii

⁴⁰ M. in. „blisko 200 tys. rzymskich katolików, dla których językiem ojczystym był ukraiński” (s. 394); „...Panteon chełmskich kniaziów, który austriackie władze okupacyjne wraz z Polakami zrujnowały jeszcze w 1919 r.” (s. 436); „Nie zważając na niemiecką okupację, a często wykorzystując ją, polskie podziemie wojskowo-polityczne robiło wszystko aby usunąć element ukraiński, chociaż element ten istniał na Podlasiu i Chełmszczyźnie i przeważał liczebnie od niepamiętnych czasów.” (s. 464).

i dlaczego nadal czują się ludźmi o mniejszej wartości?”. Można się zastanawiać nad metodologiczną poprawnością tak sformułowanego problemu badawczego, ale też można przyjąć, że pozwala on lepiej zrozumieć sposób widzenia przeszłości ukraińskiej ludności Podlasia i Chełmszczyzny w XX w., zaprezentowany w recenzowanej pracy. W dalszej części „Posłowia” Autorzy napisali: „Nie stawialiśmy sobie za cel rozniecać emocje wokół tragedii Ukraińców chełmsko-podlaskich podczas i po obydwu wojnach światowych. W równym stopniu doznali jej Polacy, Rosjanie, Białorusini, a w większym lub mniejszym stopniu wszystkie narody europejskie. Nie chodzi o nawoływanie do powrotu na ziemie praojców, by tworzyć tam państwo ukraińskie. Byłoby to szczytem braku rozważli. Chodzi o obiektywne ukazanie historii, o zachowanie pamięci narodowej nie godzącej w pamięć historyczną narodu polskiego i innych narodów.” (s. 781)

W porównaniu z poszczególnymi rozdziałami narracja tej części książki jest bardziej wyważona, aczkolwiek i tutaj nie brak stwierdzeń kontrowersyjnych lub wręcz sprzecznych z ustaleniami historyków. Autorzy negatywnie oceniają dotychczasowe wzajemne stereotypy Polaka i Ukraińca, ale w pracy tworzą nowe: prześladowanych przez Polaków pokojowych i bezbronnych Ukraińców. Także tutaj wiele sformułowań rodzi co najmniej pytanie, jeśli nie sprzeciw. Czy w końcu XIX w. istniała na tym terenie „wspólnota rusińska (ukraińska)”? Jeśli tak, to jakie działania, instytucje, organizacje, czy stowarzyszenia potwierdzają istnienie tej wspólnoty? Jaki charakter miały „bezkompromisowe konflikty”, czy też formy ucisku? Trudno nie skojarzyć tych sformułowań z oficjalnym uzasadnieniem chociażby utworzenia guberni chełmskiej, o chłopskiej ludności, tym razem rosyjskiej (małorosyjskiej) gnębionej i prześladowanej przez polskich panów i księży.

Jednostronnie, podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach, przedstawiono sytuację cerkwi prawosławnej (s. 783). „Jeśli chodzi o cerkiew, o prawosławie, to od pierwszych dni istnienia II Rzeczypospolitej na ziemiach chełmsko-podlaskich znalazło się ono poza ramami ustawodawstwa, zakres jego działalności ciągle się zwiężał (...) Cały czas prześladowano prawosławne duchowieństwo. (...) Cerkiew prawosławna była niesamowicie prześladowana ” (s.783-784).

Kontrowersyjne są także stwierdzenia dotyczące lat 1944-1947. „I nareszcie powstanie pod koniec II wojny światowej władzy ludowej w Polsce oraz próby zbudowania państwa monoetnicznego doprowadziło do bezprecedensowej wymiany ludności, która spowodowała ostateczną likwidację ukraińskich ziem etnicznych w Polsce. Towarzyszyła jej okrutna przemoc i tysiące mordów dokonywanych przez polskie władze pań-

stwowe i niepodległościowe podziemie polskie na ukraińskich ziemiach etnicznych, łącznie z chełmsko-podlaskimi” (s. 786).

x x x

Przy wszystkich zastrzeżeniach wobec recenzowanej pracy, stanowi ona ważne opracowanie dotyczące dziejów nie tylko ludności prawosławnej Chełmszczyzny i południowego Podlasia, ale szerzej pogranicza etnicznego i religijnego, jakie stanowiły te tereny w 1 połowie XX w. Praca daje obraz autentycznej tragedii mieszkańców tego obszaru, w tym przypadku przed wszystkim ludności prawosławnej, uznawanej przez autorów w całości za ukraińską. Wprowadza szereg ważnych problemów badawczych (wiele też, zapowiadanych w tytule pracy, pomija), inne przedstawia w odmiennym świetle, wprowadzając do obiegu naukowego nowe źródła, chociaż informacja o ich charakterze jest wyjątkowo skąpa, co czytelnikowi utrudnia ich ocenę. Można mieć nadzieję, że wiele wniosą, nie tylko do oceny wartości naukowej tego opracowania, zapowiadane tomy obejmujące wspomnienia i dokumenty.

Kontrowersyjność, czy wręcz jednostronność ujęcia tej trudnej i bolesnej problematyki, nie jest obca także polskiej literaturze o aspiracjach naukowych, nie mówiąc o tekstach o charakterze wspomnieniowym. Po obu stronach nasi to „partyzantka” i „ruch oporu”, a nienasi to „bandy” i „nacjonaliści”, żeby odwołać się do najczęstszego bodaj ujęcia językowego.

Po pracach Jewhena Pasternaka⁴¹, Jurija Makara⁴² i kilku innych opracowaniach ukraińskich autorów, ukazała się kolejna, tym razem najobszerniejsza monografia dotycząca historii Chełmszczyzny i Podlasia w ostatnich dziesięcioleciach funkcjonowania pogranicza. Po stronie polskiej, mimo wielu wartościowych prac, dotyczących poszczególnych kwestii, wymienionych w początkowej części tego tekstu, brak chociażby zarysu dziejów tego terenu w XIX i XX w.. Dzieje Chełmszczyzny i Podlasia w XIX i 1 połowie XX wieku jako pogranicza i jego zagłada zasługują na rzetelne naukowe opracowanie.

⁴¹ *Naris istorii Chołmszczyny ta Pidlaszszia (nowiszi czasy)*, 2 wyd., Winnipeg-Toronto 1989.

⁴² *Chołmszczina i Pidlaszszia w w perszij polowyni XX stolittja. Istoryko polityczna problematyka*, Lviv 2003.

BIBLIOGRAFIA:

- Bańkowski E., *Ruś Chełmska od czasu rozbioru Polski*, Lwów 1887.
- Beloj A., *Galicinskaja bitwa*, Moskwa-Leningrad 1929.
- Boudou A., *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*, przekł. Z. Skowrońska, t. 1: 1814-1847, t. 2: 1848-1883, Kraków 1928.
- Cabaj J., *Spółczesność guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006.
- Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996.
- Čubarjan A. O., *Brestskij mir*, Moskwa 1964.
- Czarnecki W., *Kształtowanie podstaw terytorialnych ziemi chełmskiej w średniowieczu i jej obraz naturalny*, „Rocznik Chełmski”, 11, 2007, s.11-31.
- Czarnecki W., *Przemiany sieci osadniczej w ziemi chełmskiej od 1511 r. do końca XVI w.*, „Rocznik Chełmski”, 6, 2000, s.7-54.
- Czarnecki W., *Rozwój sieci osadniczej ziemi chełmskiej w latach 1451-1510*, „Rocznik Chełmski”, 5, 1999, s.9-59.
- Czarnecki W., *Rozwój sieci parafialnej Kościoła łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 48, 2000, s.29-89.
- Czarnecki W., *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV w.*, „Rocznik Chełmski”, 3, 1997, s. 9-63.
- Dmitruk S., *Typografia Prawosławnego Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie w latach 1912-1914*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna...*, s. 177-188.
- Dyłałowa H., *Dzieje Unii Brzeskiej 1596-1918*, Warszawa-Olsztyn 1996.
- Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974.
- Fedoryk J., *Prawosławie duchowienstwo w Carstwie Pol'skomu w 1875-1905 rokach*, Donieck 2013.
- Gil A., *Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005.
- Gil A., *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999.
- Grosfeld L., *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962.
- Grzesiak K., *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Lublin 2010.
- Hausner A., *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges*, Wien 1935.
- Hornyj M., *Ukraińcy Chołmszczyzny i Pidł'aszsz'a. Widatniszi osoby XX stolitt'a*, Lviv 1997.
- Horoch E., *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993.
- Izdebski E., *Bitwa pod Komarowem. 26 sierpnia – 2 września 1914 r.*, Warszawa 1931.
- Kolańczuk A., *Ukraińcy z Chełmszczyzny i Południowego Podlasia zaangażowani w budowanie państwowości ukraińskiej oraz uczestniczący w walkach o niepodległość Ukrainy w latach 1917-1921*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna...*, s. 223-250.
- Kołaż M., *Spółczesności chłopskie ziemi chełmskiej w średniowieczu*, Lublin 2009.
- Kołbuk W., *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej 1835-1875*, Lublin 1992.
- Korobowicz A., *Kler greckounicki w Królestwie Polskim (1815-1875)*, „Rocznik Lubelski”, t. 9, 1966, s.241-264.
- Korobowicz A., *Stosunek władz świeckich do obrządku greckokatolickiego w świetle prawa Królestwa Polskiego (1815-1875)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska”, sec. F, 20, 1965, s.145-159.
- Korobowicz A., *Zależność obrządku greckounickiego w Królestwie Polskim od wyższych władz duchownych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20, 1968, s.47-58.

- Korobowicz A., *Zmiany w stanowisku prawnym obrządku greckounickiego w czasie tak zwanych reform Wielopolskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 17, 1965,
- Lewandowski J., *Sprawa chełmska w czasie pierwszej wojny światowej*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna: Chełmszczyzna w XIX i XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2011.
- Lewandowski J., *Zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej Lubelszczyzny w czasie I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 46/47, 1991/1992, s. 309-341.
- Litwiński R., *Obraz życia społeczno-politycznego międzywojennego powiatu chełmskiego w doniesieniach władz administracji ogólnej*, „Rocznik Chełmski”, 11, 2007, s.129-157.
- Makar J., *Chołmszczina i Pidliaszszia w w perszij polowyni XX stolittja. Istoryko polityczna problematyka*, Lviv 2003.
- Mądzik M., *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2011.
- Mirowyje wojny XX wieka*, Kn. 1: *Pervaja mirovaja vojna. Istoriceskij oczerk*, Moskwa 2002.
- Osadczy W., *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.
- Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd 1: *Das Kriegsjahr 1914*, hrsg. E. Glaise-Horstenau, Wien 1931.
- Pasternak J., *Naris istorii Chołmszczyny ta Pidlaszszia (nowiszi czasy)*, 2 wyd., Winnipeg-Toronto 1989.
- Roszczenko M., *Kwestia tożsamości etnicznej ruskiej (ukraińskiej) ludności Chełmszczyzny i Południowego Podlasia w XIX wieku*, w: *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna...*, s. 143-150.
- Rzemieniuk F., *Unicy polscy 1596-1946*, Siedlce 1998.
- Szabaciuk A., *Konwersje ludności pounickiej na katolicyzm w Królestwie Polskim w latach 1905-1915*, Lublin 2011 (wydruk rozprawy doktorskiej w Bibliotece Głównej UMCS w Lublinie).
- Szumilo M., *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP w latach 1928-1939*, Warszawa 2007.
- Wrzyszc A., *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997.
- Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1930*, Lublin 2003.
- Zimmer B., *Miasto Chełm: zarys historyczny*, Warszawa - Kraków 1974.

ABSTRACT:

A critical review of the latest Ukrainian publication about the Ukrainian society on the territory of Podlachia and Chełm region.

Keywords: Podlachia, chełm region, Ukrainian minority.

Jan Lewandowski – prof. zw. w Zakładzie Historii XIX w. UMCS. Autor: *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918* (1980); *Polacy w Szwajcarii* (1981); *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914-1918* (1986); *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772-1875* (1996); *Estonia* (2001), *Historia Estonii* (2002).